POSTĘP ROLNIC

Przedpłata kwartalna wynosi w Prusach na pocztach 3 M., w Królestwie Polskiém, Rosyi rocznie 8 rs. w Austryi 8 złr. We Warszawie główny skład w księgarni pp. Gebethnera i Wolff.

Rękopism nie zwracamy.

Organ Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla Górnego Szląska.

Wychodzi co sobotę w Bytomiu, (Beuthen O.-S.)

pod redakcyą

Stanisława Przyniczyńskiego.

Za ogł[...] płaci się od wiersza [...] lub od zajętego takiego [...] 20 fen.

Listy adresować nale[...] Redakcya lub Ekspedycyi „POSTĘPU ROLNICZEGO" w Bytomiu (Beuthen O/S.)

Nr. 5. **Bytom (Beuthen O.-S.) dnia 4 lutego 1882.** **Rok VI.**

Co znaczy zdolność praktycznego gospodarza, a tem samém wpływ na rzeczywistą wartość i podniesienie dochodów z gospodarstwa rolnego, jaka to różnica ogromna przedstawia się, gdy administracya majątku znajduje się w ręku umiejętnem.

IV.

Zastanowimy się dziś nieco o czynności gospodarczéj ogólnéj, która jest zależną od temperatury i czasu. Do czynności pierwszego rodzaju należy: ciągły dozór nad ludźmi i dobytkiem, oraz narzędziami; śledzenie i badanie okoliczności mogących wywierać wpływ na pomyślność gospodarstwa; zbieranie staranne materyałów mogących służyć na nawóz, mianowicie popiołu, kości, odchodów z rozmaitych fabryk, przygotowanie rozlicznych ulepszeń w gospodarstwie i obrachunek kosztów takowych: ścisła rachunkowość, pozwalające każdego czasu na sporządzenie bilansu i wykazanie stanu majętności, przedewszystkiem zaś urządzenie praktycznego płodozmianu, która to czynność najgłówniejszą jest podstawą co do produkcyi zboża.

Pomyślność produkcyi zbożowéj zależy od nas samych, od tego jak wypośrodkujemy przez zmysł gospodarczy, najstosowniéj, najpraktyczniéj z zastósowaniem do rodzaju ziemi położenia, co rzeczywiście nie jest to tak rzeczą łatwą i prostą jak często nam się zdaje. — Kto jako praktyczny gospodarz doświadczył rzeczywistych skutków płodozmianów, jakie one wywrzeć mogły w przedmiocie ilości produkcyjnéj, ten tylko dostatecznie ocenić potrafi ich ważność. Dla tego powtarzamy, że płodozmiany są najważniejszą kwestyą gospodarstwa rolnego, od nich zależy obfita, lub bardzo mała produkcya zboża.

Zarządzający niechaj uważa mienie pańskie za własne i niem tak szczerze jak własnem się zajmuje, lecz przytem niech zechce pamiętać, że grosz pański, to grosz cudzy, jego tylko honorowi i sumieniu powierzony, aby należyty przynosił procent.

Podwładnych, pomagających w dozorowaniu, rządca powinien uważać za równych sobie i wpajać w nich uczucie honoru i uczciwości; robotników zaś za ludzi; z każdym więc powinien się obchodzić jak z człowiekiem, — niechaj dba o dobry byt każdego robotnika, wskazując ludziom zasłużonym, po siewie pierwsze miejsce w budżecie gospodarczym; niech regularnie co sobotę wypłaca należność, dotrzymując sumiennie każde zaobowiązanie, a na starość niechaj zasłużonemu da przytułek uczciwy, a wtedy robotnicy gospodarza poszukiwać będą, nie zaś gospodarz robotnika.

Dyspozycyje krótkie, jasne i stanowcze, nie pozostawiające żadnéj wątpliwości lub dwuznaczności — przed rozpoczęciem roboty rano wydawane być powinny, wieczór zaś poświęcony obmyślaniu tych dyspozycyi i obrachowywaniu kosztów jutrzéjszéj pracy.

Otóż to są zasady fundamentalne dla kierującego zarządem gospodarstwa, z ich pomocą, czyli raczej za ich wskazówką, będzie on w stanie dać sobie radę w najtrudniejszem położeniu — byleby tylko pojmował swoje położenie, byleby dobro dziedzica obchodziło go jak własne.

Szczególne zaś czynności gospodarcze, rozdzielić można na zarząd domowy i obornikowy — do którego stodoły, szpichlerz, obora, stajnia, owczarnia, chlew, obórki dla drobiu i gnojowisko należy, oraz na zarząd fabryczno-przemysłowy, przytem dozorowanie pola, łąk, sadu i ogrodu, lasu i stawu, stanowi jedno z ważniejszych zajęć zarządzającego dobrami.

Wiemy z doświadczenia, ile zawisłą jest przyszłość gospodarza który umie objąć zmysłem gospodarczym horyzont swego gospodarstwa, przeniknie wskroś przestrzenie pól, urządzi, obmyśli, wynormuje wedle najpraktyczniejszych płodozmianów i zasad; rozważywszy co jeszcze byłoby do wyexploatowania i z któréj gałęzi gospodarczej byłby najwięcej możliwy dochód; w takim razie z pewnością gospodarstwo takie, przynosi porządane owoce. Pytam się jeszcze gospodarzy posiedzicieli większych majątności, których zmysł gospodarczy zasypia w zaciszu wiejskiem zapominając o tem, że bez pracy umysłowéj opartéj na doświadczeniu i zastósowaniu w gospodarstwie, tracą się nie tylko tysiące niewidzialnym sposobem, lecz gospodarstwo dąży do upadku. Ważność lustracyi majątków mianowicie większych, jest ogromnej wagi, gdyż przez takową zawsze się skutek najlepszy osiągnąć może. Ileż to razy jak widziałem na własne oczy, iż małe tylko nakłady tamowały rozwój rolnictwa i produkcyi zbiorowej w nieobliczonych stratach, lecz dla czego? bo nie było zmysłu i praktycznego zarządu; gospodarstwo zamiast się podnosić, upadało. Przeciwnie, znam gospodarstwa, które dla zbytecznych nakładów przez nie zastósowanie do miejscowości melioracyi, nie rentowały się wcale. W rolnictwie są właśnie rzeczy a w każdem inne do zmienienia i zastósowania do miejscowości, co wymaga doświadczenia, a im lepsze siły nad niem czuwać i pracować będą, tem więcej zapewnioną jest przyszłość tego rolnictwa. Koleje zasiewów, uznane są dziś za najwyrazistszą cechę doskonałego rolnego gospodarstwa i za najwyższy przedmiot o którym nowi autorowie, najwięcéj rzucili światła, jako środek do znakomitego pomnożenia płodów ziemi, jako właściwą duszę rolnictwa, jako najskuteczniejszy sposób wywołania postępu rolnictwa i zamożności krajowéj. O cóż więc nam idzie? oto o zbadanie w jakiéj kolei zasiewów można w ciągu danej lat liczby z danego także obszaru, największą otrzymać ilość płodów pożytecznych z najmniejszym kosztem. Łatwem jest do pojęcia, w jasnem przedstawić świetle. W wykonaniu praktycznem, możnaby co do płodozmianów następujące zalecić prawidła:

1) Należy wielką przywiązywać wagę do uprawy zbiorów ułatwiających wyniszczanie chwastów. Najlepszem ku temu środkiem byłaby z wyjątkiem gruntów bardzo żyznych, większa stósunkowo liczba zbiorów zielonych niż ziarnowych, a wtedy pewnym być by można nieprzerwanego ciągu urodzajów.

2) Przy rozpoczęciu ulepszenia jakiego folwarku, należy się głównie zajmować sprawą zbiorów nawozy wydających. Nie trzeba nigdy zasiewać po sobie dwóch wypleniających zbiorów, wyjąwszy w razie kiedy grunt posiada wysoki stopień żywności przyrodzonéj lub nabytéj, jak się to w gruntach napływowych dzieje.

3) Należy realizować układ zbiorów, żeby potrzebne wkoło nich roboty, jako to: órka, zasiew, gracowanie, sprzęt, następowały po sobie i nieprzerwanem następstwie; na téj drodze żadna pora roku robotami przeciążoną nie będzie i unikniemy potrzeby przynajmowania sprzężaju.

4) Unikać należy zbiorów zbyt wypleniających lub częstego powracania tychże samych albo podobnych gatunków roślin; to bowiem pociąga za sobą zmniejszenie wypłodu i lichszy gatunek produktów. Dowiedzionem jest bowiem, że w gruntach średniéj żywności a taką jest część większą roli uprawnéj, tak groszkowe jak ziarnowe, tém lepiéj się udają im rzadziéj w to samo powracają miejsce.

5) Najkorzystniejszą kolėj zasiewów w gruntach lekkich, jako systemat ogólny, stanowiłaby w pierwszym roku: wyka, ozima; po niej wcześnie zasiane turnepsy; w drugim jęczmień; w trzecim koniczyna; a po niéj w lipcu rzepak na pasze dla wytępienia gąsienic; w czwartym roku pszenica. — W gruntach zaś gliniastych w pierwszym ugór, wyka, ozima lub bobik, w drugim pszenica; w trzecim koniczyna w czwartym owies. —

Za pomocą sianych pastwisk i zbiorów zielonych, zdołamy latem i zimą utrzymać wielką liczbę inwentarza, a kiedy przy wielkiej ilości obfitą jemu damy ściółkę, musimy koniecznie dużo nagromadzić nawozu. Z tego powodu należy uważać przemienną uprawę zbiorów przeznaczonych na pokarm dla ludzi i żywność dla bydła, za wa-

produkcyi ziarna i
...ach do uprawy zda-

...ńskiego z Przysieki, ...smo następujące:

Przysieka, 2-go lutego 1882.

...ny Redaktorze!

...ielką przyjemnością czytałem artykuł o ...iu lasów w piśmie Pańskim Nr. 1. ...koda tylko, że artykuł tak ogólnie dotyka ...arstwa lasowego a może ...tor zechce szcze...wiéj podać swoje zapatrywania i poglądy do ...olicznego użytku.

Na jedno nie mogę się zgodzić, a to, że **pierwsza trzebież** ma nastąpić w 30 roku zagajnika — o ile mnie się zdaje, to natura sama wskazuje, kiedy trzeba iść jéj z pomocą — widzimy już w zagajnikach 10—15 letnich, że wiele pojedyńczych roślin usycha — zadaniem więc leśnika, zbytek roślin usunąć, aby pozostałe lepiéj rosły, mojem zdaniem, wtedy trzeba **pierwszą trzebież** rozpocząć, skoro boczne pędy do $^2/_3$ tracą iglice — mam na myśli tylko zagajenie z siewu, których porost nigdy nie jest równy.

Zapatrywanie moje polega tylko na spostrzeżeniach własnych i miło by mi było usłyszeć zdanie ludzi fachowych i pouczenia się, gdybym był w błędzie.

Przyjm Panie Redaktorze wyraz poważania.

Moszczeński.

Do powyższego pisma dodajemy z naszéj strony, że najzupełniéj zgadzamy się z zapatrywaniem pańskiém, gdyż w miarę okazania się potrzeby, leśnik baczne oko zwrócić powinien na zagajenia, aby usunąć przeszkody, i ułatwić dalszą wegetacyą w sposób najwięcéj możliwy. Co się tyczy normy 30-letniéj trzebieży, to nie odnosi się do lasów iglicowych, gdyż tam wystarcza peryod czasu dziesięcio-letni.

Przyszłość jednakże zagajników, zależy także od warunków miéjscowych, rodzaju ziemi, dozoru przed zniszczeniem przez inwentarz, jak to częstokroć z winy lekkomyślności pasterzy ma miéjsce. Wielce szanownemu panu jesteśmy bardzo zobowiązani za łaskawie nadesłaną nam uwagę, gdyż tego rodzaju wymiana myśli i zdań, najpewniéj wyjaśnia myśl zdrową, praktyczną, którą wprowadzając w wykonanie osiągnie się cel najwłaściwszy. — Gdyby jednakże ktoś jeszcze z Sz. czytelników naszych praktyczne uwagi swoje nadesłał, chętnie takowe zamieścimy. Przy. Red. „Postępu Rolniczego.“

Okólnik do Szanownych Rad wszystkich oddziałów, jakoteż Członków c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Siedemnaste walne Zgromadzenie Rady ogólnej Towarzystwa gosp. galic., na które powołani są w myśl § 17 statutu, nietylko delegaci obieralni, ale i prezesowie oddziałów, jako delegaci z urzędu, odbędzie się dnia 23 i następnych lutego r. b. w Lwowie.

Program tegoż walnego Zgromadzenia ustanawia się następujący:

A. Dnia pierwszego,
t. j. 23 lutego przed południem:

1) Sprawozdanie z czynności komitetu za rok 1881;

2) Sprawozdanie z czynności oddziałów tu dzież obrotu ich funduszów za tenże rok 1881;

3) Sprawa przedłożenia rządowego co do opustu podatku gruntowego w razie klęsk gospodarskich;

4) Sprawa przedłożenia rządowego w przedmiocie ustawy o komasacyi;

5) Sprawa zaprowadzenia dla Galicyi prawa o nieobdłużalnych obszarach.

Po popołudniu:

6) Poufne posiedzenie delegatów (budżet, oddziały nieczynne, wnioski oddziałów.)

B. Dni następnych:

7) Sprawy oddziałów — mianowicie:
a) zatwierdzenie oddziałów nowych;
b) odpisanie zaległych części obowiązkowych;

7) Pytania:

a) w jaki sposób uregulować stosunek służbowy czeladzi i robotników w gospodarstwie;

b) Jakich środków wypada użyć, ażeby ludność włościańską skłonić do szerszej uprawy roślin pastewnych;

c) Czyli nie należałoby rozpowszechnić uprawę konopi nawet i u większych gospodarzy wobec możliwego odbytu, jaki zapewnia fabryka międlenia;

d) Czy wobec usprawiedliwionych żądań i starań uregulowania rybołówstwa w wodach płynących, nie wypadałoby się zastanowić — czyli i o ile rybołówstwo w wodach stojących (gospodarstwo stawowe) potrzebuje ulepszenia;

8) Sprawa dalszego wydawnictwa Rolnika;

9) Sprawozdanie komisyi rachunkowej:
a) co do zamknięcia rachunków na rok ubiegły 1881;
b) co do budżetu na rok 1882;

10) Wybór czterech członków komitetu na lat 4 — w miejsce następujących z turnusu pp. Kazimierza Pańkowskiego, Dra Tadeusza Piłata, Waleryana Podlewskiego i Władysława Tynieckiego;

11) Wybór komisyi rachunkowej na rok przyszły;

12) Wnioski oddziałów i członków.

Okólnik niniejszy raczą Szan. Rady udzielić do wiadomości pp. Delegatów, jakoteż Członków wszystkich zwracając uwagę ostatnich: że w Zgromadzeniach Rady ogólnéj mogą brać udział wszyscy członkowie Towarzystwa — a to w sprawach wyliczonych w § 26 statutu z głosem doradczym zaś w wszelkich innych sprawach z głosem stanowczym.

Upraszamy również o wczesne zgłoszenia po karty legitymacyjne dla korzystania z przyznanych przez koleje zniżonych cen jazdy, prosząc zarazem o dołączenie dokładnego adresu, tj. miejsca zamieszkania i poczty ostatniej, względnie też i linii kolei żelaznéj.

Pierwsze posiedzenie Rady ogólnej dnia 23 lutego b. r. rozpocznie się o godzinie 10 z rana w wielkiej sali ratuszowej.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.
Lwów, dnia 23 stycznia 1882.

Prezes:
Adam Sapieha.
Sekretarz Towarzystwa:
Józef Greliński.

Zapatrywania i sądy.

Ztéj przyczyny może być wszystko użytecznem, szkodliwém, złém. Dla tego to mówi u góry przytoczone przysłowie, owa rodzinna filozofia, wypływająca z wieluwiecznego doświadczenia narodu: „Nie ma złego, coby na dobre nie wyszło“; lecz na odwrót powiedzieć też można: „Niema dobrego, któreby złem stać się nie mogło“. —

Szczodrobliwość jest cnotą, jest dobrem, powiększając ją, stanie się chojnością, a zatém dobrém większém, lecz powiększając i tę, można popaść w rozrzutność; a tak powiększone, zpotęgowane dobro okazuje się złem. Zdaje się to być rzeczą nadzwyczajną, a jednakże jest całkiem naturalną. W szczodrobliwości bowiem spoczywał już zaród złego, a ten jest umniejszanie, uszczerbianie własnego majątku, lecz ponieważ w małym tylko stopniu, dla tego nieszkodliwym. Powiększając dobre, powiększało się zarówno złe, które na końcu stało się przeważającem. — Podobnie rzecz ma się z oszczędnością, która spotęgowana — w skąpstwo przechodzi.

Wszystko na świecie zatém i dobre ma swoją formę, granicę i miarę — wszystko co powyżéj lub poniżéj tego się znajduje, nie jest dobrém.— Podstawą dobrego głównie jest **mierność**; — wszelka niemierność zatém być musi złem, musi być zarodem, rodzicielem złego.

Dla tego starajmy się przedewszystkiem zachować wszędzie mierność; mierność we wszystkich naszych czynach i postępowaniach. Średnia droga jest najlepszą. — Nie bądźmy nigdy ostatnimi, ani też nie dajmy się złudzić osiągnieniem pierwszeństwa, rozpoczynając dzieło niedoważone. Nie przestawajmy także na czczym blasku i połysku jakiéj rzeczy; badajmy, dociekajmy jéj wnętrza, może jéj połysk jest tylko blichtrem, a blask światłem pożyczaném. Nie dajmy się uwieść słodkim i gładkim słowom schlybiaczy — zatrzymajmy się, aby się przekonać, czy ich usta zawsze i pod każdym względem są podobnie skłonne, dochodźmy, czy słowom odpowiednie czyny towarzyszą. Nie odrzucajmy też nic, ani nikogo od siebie od razu, raz, dla zbadania, a powtóre, ponieważ wszystko może się stać z czasem przydatném i użyteczném. — Jeżeli nieszczęścia i cierpienia gromadzą się nad nami, jeżeli niedostatek i niedola ciśnie nas i gnębi — nie uginajmy się pod ich brzemieniem; ponieważ wszystko pod słońcem ma swój koniec i miarę, a im bardziéj nasz stan dolegliwszym się staje — tém większa powinna się w nas wzbudzić nadzieja, że wyzwolenie nasze jest bliskie. —

Odkrycia, wynalazki i nowości.

Elektryczny statek, jest to mały propeller, czyli statek szrubowy, przy którym szruba, umieszczona bezpośrednio nad sterem, poruszana jest motorem elektrycznym Siemensa za pomocą łańcucha bez końca. Prądu elektrycznego dostarczają dwie, w środku statku ustawione bateryę. Takim 5 metr. długim, 1,02 metr. szerokim, 80 klgr. ważącym statkiem, odbywał pan G. Trouvé, d. 26-go maja br. na Sekwanie w Paryżu, pierwsze publiczne próby, wobecności rzeczoznawców, przy licznym udziale publiczności. Statek zajęty przez trzy osoby, osiągnął płynąc w górę, czyli pod wodę, 1 metr. a z wodą 2,5 metrów chyżości na sekundę; prąd wody w Sekwanie wynosił 0,2 metr. Może elektryczność ożywi kiedyś ruch na naszej Wiśle i na innych polskich rzekach.

* **We Wolwich** od kilku miesięcy wprawiają się pociągi w ruch za pomocą lokomotywy, w któréj zamiast pary stanowi siłę poruszającą powietrze ściśnione, lokomotywa ta służy do komunikacyi miejskiéj w téj ożywionéj stolicy wojskowości angielskiéj. Powietrze ściśnione nagromadzoném jest w kierunku, zkąd przechodzi kolejno przez 3 walce z ciśnieniem 10 kilogrm. na centmtr. kwadrasowy — i działa na mechanizm podobny do motora parowego — powietrze użyte wychodzi na zewnątrz. Prowadzenie pociągu miejskiego wymaga tylko jednego maszynisty, jednorazowe napełnienie zbiornika pozwala go prowadzić przez odległość 24 do 32 kilometrów z prędkością zwykłéj lokomotywy, a napełnienie nie wymaga więcéj czasu, niż przeprząg omnibusa. — Koszta mają być niższe, niż lokomotywy zwykłéj. Wynalazcą téj lokomotywy powietrznéj jest inżynier wojskowy, pułkownik Beaumont, a towarzystwo akcyjne zawiązane w Londynie, dąży do zaprowadzenia jéj w innych miejscowościach.

* **Gorący lód.** Pod tym tytułem nowa gazeta „Zuryehska“ pierwsza podała wiadomość o doświadczeniach fizyki angielskiego Carneileya — którémi ten zdołał ogrzać lód daleko po nad temperaturę 0° bez jego stopienia. Z badań Andrewsa wiadomo od kilku lat, że do skroplenia gazu tj. do zamienienia go w ciecz, nie dosyć poddawać go silnemi siśnienin, ale nadto gaz utrzymywanym być może w nizkiéj temperaturze — tak, że gdy temperatura ta jest wyższą od pewnego oznaczonego punktu, który się nazywa punktem krytycznym, to najwyższe nawet ciśnienia nie zdołają przeprowadzić gazu w stan ciekły. Otóż podobnie przy skraplaniu gazu zachodzi temperatura krytyczna, tak ma istnieć przy topieniu ciał stałych ciśnienie krytyczne tak, że gdy ciało utrzymywaném jest pod ciśnieniem dosyć niskiem, niższem od owego punktu krytycznego, — to ciała stałego stopić nie można, — jakkolwiek byśmy je silnie ogrzewali. Jeżeli mówimy pospolicie, że lód topi się przy 0°, to rozumiemy przytém, że to ma miejsce pod ciśnieniem zwykłém jednéj atmosfery ale gdy ciśnienie to zmniejszymy za pomocą pompy powietrznéj tak dalece, że wynosić ono będzie zaledwie $^1/_{165}$ atmosfery, to otrzymuje się ciśnienie krytyczne lodu, to jest nie można go już stopić. Gdy przeto w tych warunkach lód ogrzewamy, staje on gorącym, przy czém część jego bez poprzedniego stopienia, przechodzi bezpośrednio w stan letny czyli sublimuje, podobnie jak kamfora. W ten sposób Carnelley miał otrzymać lód tak gorący, że nie można go się było dotknąć bez oparzenia. Podajemy tu tę wiadomość ze wszelkiem zastrzeżeniem, nie znaleźliśmy jéj bowiem dotąd w żadném piśmie naukowém — i wrócimy do niéj, gdy rzecz ta się potwierdzi i wyjaśni,

Przegląd rolniczy.

„POSTĘP ROLNICZY“ czytanym jest prawie w każdym dworze szlacheckim ks. poznańskiego, Galicyi, jakotéż w Królestwie. — Dominia mają różne potrzeby w gospodarstwie, czy to

sprzedaże stadników, nabycie maszyn itp., byłoby rzeczą skuteczną przesłać raz po raz inserat do „POSTĘPU ROLNICZEGO“, który przez to popartym zostanie. Popierajcie go i w ten sposób Szan. Czytelnicy, gdyż będzie to korzyść dla Was samych, jakoteż i dla „Postępu“, który słowem i czynem chce Wam być pomocą. — Pisma gospodarcze jak np. „Rolnik“, „Ziemianin“, pobierają subwencye i to grubą na wydawnictwo. — „Postęp Rolniczy“ niema żadnéj subwencyi, rok szósty rozpoczął wydawnictwo wśród znanych warunków, a sądzimy, że czas byłby, aby opinia publiczna poparła pracę naszą.

* **Suszone ziemniaki.** W Kalifornii wynaleziono w roku 1880 maszynę do prasowania i suszenia ziemniaków w ten sposób, iż one zachowują swój właściwy dobry smak przez wiele lat. Nie używa się do tego żadnych chemikalów, tylko całkiem pojedyńczą maszynę, która na dobę 600 buszli (po 36 litrów) ziemniaków prasuje, i takowe do suszarni wkłada. Masa ta zostaje następnie grubo zmieloną na sposób kaszy z ryżu. Pierwsza wysyłka téj konserwy do Liwerpoolu przyniosła znaczne korzyści. W San Francisco kosztuje jeden buszel ziemniaków około 50 centów, (mniéj więcej tyle co i u nas). Za suszone zaś płacono w Anglii 22. 50 złr. za jeden buszel. Z tego powodu robiono też zaraz ogromne przygotowania, aby w roku 1881 wydać jak największą ilość ziemniaków. Mgły Oceanu spokojnego, dostarczają ziemi potrzebną wilgoć, zapewniając obfite zbiory. Dotąd była jedyna trudność, wynaleść obfit dla tego wyrobu.

* **Kilka zbiorów** z jednego siewu. W niektórych krajach północnéj Ameryki znajdujących się w podobnych klimatycznych i geogolicznych warunkach jak kraje środkowej Europy, uzyskano z jednego zasiewu kilka zbiorów. Doświadczenia robione z żytem i niektóre z pszenicą, doskonale się powiodły, chociaż pokazało się, że także jęczmień i owies nie robią zawodu. Przygotowano i zorano rolę bardzo głęboko, i na jesień zasiano na niéj ładne wyborowe zboże. Na wiosnę przed wypuszczeniem kłosów skoszono go jak trawę lub konicz, i powtarzano koszenie w lecie jeszcze dwa razy. Otrzymano tem sposobem znaczną ilość doskonałéj paszy dla bydła. W jesieni już nie przeszkadzano dalszemu rośnięciu, a w następnym roku, miano o wiele wcześniejszy i o wiele obfitszy zbiór, niż zwykłe zbiory. Mimo zaś takiego bogatego zbioru, z powodu poprzedniego traktowania zasiewu, korzonki zboża zachowały w sobie życie i po kilku tygodniach wyglądały ściernie jak najbujniejsze łąki, to też w drugim roku można było zbierać obfity plon, drugi raz, bez poprzedzającego zasiewu. W ogóle dał jeden zasiew, trzy, a nawet cztery dobre zbiory. Ktoby u nas chciał robić podobne doświadczenia, niechaj je robi w dobréj tłustéj glebie, a głównie, niechaj nie szczędzi nawozu. Korzystnem się okazało dawać po pierwszym zbiorze nawóz na ściernie, podobnie jak go się daje na łąki. Polecają przedsięwziąść w drugim, trzecim i czwartym roku z początkiem wiosny, lekkie bronowanie roli.

* **Projekt** monopolu na tytoń, jak donosi „Elberfeld. Ztg.“, jest już wygotowany. Producenci, handlarze i maklerzy tytoniu mają otrzymać wynagrodzenie w wysokości 500 milionów marek. Robotnicy mają prawie wszyscy przejść w służbę państwa.

* **Moneta** przekazana Radzie związkowéj wynosiła do końca 1881 roku 471,315,889,52 marek. Z sumy téj było 71,653,095 m. w pięciomarkówkach, 101,026,942 w dwumarkówkach, 164,256,433 marek w jednomarkówkach, 71,486.552 w 50 fenygówkach, 28,116,422,80 w dwudziestofenygówkach, 9,723,133,75 m. w pięciofenygówkach, 4,003,207,44 m. w dwufenygówkach i 2,669,802,83 m. w jednofenygówkach.

* **O składaniu przysięgi przed urzędami gminnemi.** Względem odbierania przysięgi od skarżonych się stron i ich świadków, podług § 120a ustawów rzemieślniczych, które prawo z dnia 17-go lipca 1878 roku przepisuje, urzędy gminne przy skargach i sporach rzemieślników niezawisłych i ich czeladników, nie jednakowo sobie dotąd postępowały. Podczas gdy większa część twierdzi, że nie ma prawa do odbierania przysięgi, to przeciwnie są też takowe urzędy gminne, które mniemają, że posiadają takie prawo, i skutkiem tego rzeczywiście przysięgi odbierają. We wszystkich przypadkach, w których osądzeni przez wyrok urzędów gminnych, nie byli kontenci i udali się do sądu, sędziowie nigdy nie uważali za ważne przysięgi, przez urzędy gminne odebranych, i w każdym razie musieli świadkowie powtórnie przed sądem przysięgi odkładać. Aby takiem wypadkom zapobiedz, i ponieważ od tego, czy urzędy gminne takowe prawo posiadają lub nie, zawisła też kara dla fałszywie przypadkowo przysięgi składających; (§§ 153 i t. d. prawa karnego), porozumiał się minister handlu z ministrem praw, i rozstrzygli przez wydane rozporządzenie z dnia 19-go z. m., że urzędy gminne przy podobnych rozsądkach nie mają prawa do odbierania przysięgi.

* **W roku** bieżącym kończy się lat trzy sta od zaprowadzenia kalendarza gregoryańskiego — (przez Papieża Grzegorza XIII), przyjętego obecnie przez całą Europę, nawet i przez prostestantów — z wyjątkiem Rosyi i Grecyi. —

* **Czy pensye** wdów mogą być cedowane. Najwyższy trybunał Rzeszy rozstrzygnął, że tak, chociaż dotąd na mocy § 749 ordynacyi procesu cywilnego, według którego pensyi wdów nie wolno obkładać aresztem, — innego trzymano się zdania. Sąd Rzeszy wywodzi: „odstąpienie jakiegoś żądania jest prywatno-prawnym tytułem, na którego zrzeczenie się przy cesyi uprawniona osoba dobrowolnie się godzi; fantowanie lub obkładanie aresztem jest rzeczą przymusową, i dla tego chociaż fantowanie jest wzbronione, to jeszcze z tego nie wypływa, iżby cesya była wzbroniona.“

* **Wiedeński komitet** pomocy dla dotkniętych pożarem Ringtheatru odbył w tych dniach posiedzenie, na którem przewodniczący oznajmił, że suma składek, które dotychczas wpłynęły na ręce komitetu, wynosi 1,228,288 złr. w gotówce i 129,200 w papierach wartościowych. W zapomogach rozdano już sumę 88,867 złr. Dalej oznajmił, że ofiarowany przez Matejkę obraz sprzedany będzie w drodze licytacyi, a cena wywołania oznaczona została na 2000 złr. Z ofiary p. Göttle w sumie 125,000 złr. ma być utworzony osobny fundusz wieczysty z którego później korzystać będą mogły rodziny ofiar wszelkich katastrof.

* **Jak perki** (ziemniaki-kartofle) zostały wprowadzone do Europy a szczególniéj do Francyi, o tém powiada nam kronika co następuje. Jak wszędzie tak i we Francyi opierano się z razu uprawie perek, bo to było dla ludu wcale niezwyczajną nowością. Ażeby jednak tę tak pożyteczną roślinę rozkrzewić, a szczególniéj ludowi ją przystępną uczynić, udał się pewien aptekarz do niewinnego podstępu, który mu się też doskonale udał. Kazał on całe swe pola obsadzić perkami a na nich postawić tablice z napisem, że ciężka kara tego spotka, któryby się poważył z tego tak drogiego owocu skraść choć tylko jeden. I jakto zwykle bywa, że zakazany owoc zawsze rozkoszniejszy — chłopi teraz pod ukradką w nocy chodzili na pola aptekarza i kradli perki. Straż patrzała na to przez szpary, a Parmentier — tak się ten aptekarz nazywał — płakał z radości, że mu się ten podstęp udał. — W krótce potem zaczęto uprawiać perkę, która dzisiaj dzierży pierwszo-rzędne miejsce na polach naszych.

* **W naszych** stronach na 55 piecy wielkich 32 jest w ruchu i wydają mniéj więcéj na tydzień 130.000 cent. surowca. Za blachy płacono 18—21,50 m. Za cynk 17.30 do 17,55 m. Na 27 cynkowni jest w ruchu 23 i wydają na tydzień około 25,000 cent. Za prósze cynkowe płacono w ostatnim czasie 31,32,50. m.

* **Rachunki** wystawy powszechnéj w Paryżu roku 1878 dopiero w tych dniach przedłożone zostały Izbom francuzkim. Wystawa ta kosztowała 55,775,000 fr., a przyniosła 24.350.000 fr., niedobór przeto wynosił 31.000.000 fr. (w premiliarzu wystawy obliczono go 10.000,000 fr.) Zwrot z odprzedanego materyału budulcowego przyniósł 3,440,000 fr. W pozycyach wydatków znajdują się następujące sumy: personał wystawy kosztował 4,000,000 fr. (premiliowano tylko 1,700,000 fr.) sporządzenie dyplomów honorowych i medalów 2,000,000 fr., uroczystość rozdzielenia odznaczeń 204 000, woda i gaz blisko milion, a wodotryski i akwarya 2.800.000 fr.

Paryż. „Union générale“ zawiesiła wypłaty. Biuro jej zamknięte. Tryumf grupy Rothszylda stał się zupełnym przez zamianowanie Saya ministrem skarbu. Przerażenie między akcyonaryuszami nie do opisania. „Bontoux“ zrujnowany zupełnie; oburzenie na niego bez granic. Jeden z głównych uczestników kulissy, John Abraham, również zbankrutował. Chodzi o kolosalne sumy. John Abraham odebrał sobie życie. Jak wielkie są passiwa „Union générale“, dziś jeszcze oznaczyć nie można. Akcyonaryusze zwołani zostali na 3 lutego na nadzwyczajne zgromadze[...] na giełd[...] widziany[...] ski. W [...] ludzi oblega[...]

Ró[...]

* **Żydowscy emigran[...]** w Chicago pisze: „Czy rosyjs[...] licznie przybywają do Ameryki, zna[...] czego się spodziewali, o tém wiele [...]wić. Z kraju dochodzą pogłoski, że p[...]ciw nim a general prejudice, ogólny prz[...] ich przydatności do ciężkich robót bab[...] jeszcze na dwoje wróżyła. Zostali n. p. w[...] do kopalń węgla w Belleville, Ind, gdzie właśnie byli zastrajkowali węglarze. Przez pierwsze dni pracowali dobrze i zarabiali więcéj niż rzemiosłowi węglarze, ale już za kilkanaście dni przestali pracować, bo jak mówili, obawiali się zemsty zastrajkowanych węglarzy. Przyszli napowrót do St. Louis, na kark tamtejszemu komitetowi. Komitetowi w Nowym Jorku też się już podobno przykrzą jego współwyznawcy i zrobił umyślny kontrakt z kolejami i rozesłał ich po całéj Ameryce, szczególniéj do Texas. Głównie oddają się handlu starzyzny i pewnie ledwo jest dom, w którymby codziennie nie zapytał żyd handeles.

* **Oświetlenie elektryczne dworca kolei w Strasburgu.** Według doniesienia pisma centralnego zarządu budowy, zajmuje się cesarska jeneralna dyrekcya kolei państwowych w Strasburgu, obok oświetlenia istniejącego już w dworcu kolejowym w Strasburgu, urządzeniem oświetlenia elektrycznego lampami różniczkowemi Simensa i lampami Edisona o żarzącem świetle, celem wypróbowania ich użyteczności do różnych potrzeb w dworcu kolejowym, który niebawem ma być wykończony.

Do téj próby będzie użytych tylko 80 lamp Edisona, a mianowicie 40 o sile światła jednego płomienia gazowego, 40 zaś o sile dwóch płomieni. Temi lampami mają być oświetlane, oprócz różnych biór zarządu, restauracye, sale pakunkowe i bióra telegraficzne. Do umocowania lamp Edisona, użyte będą ramiona i kandelabry lamp gazowych. Te 80 płomieni zasilać będzie maszyna elektryczna Edisona, wymagająca siły 6 koni i do 300 metr. kwadr. pod budynek na jéj umieszczenie. Nowy ten sposób oświetlenia, który obudził powszechną ciekawość, miał być jeszcze przed nowym rokiem wypróbowany. Energiczne dążności zarządu kolei do zaprowadzenia nowego sposobu oświetlania zasługują na ogólne uznanie.

* **Starodawny wschodni zbytek.** Kiedy grecka cesarzowa Zoe wysłała posłów do kalifa Moktadi, napotkali ci u tegoż nadworny odwach złożony z 60,000 ludzi i 4000 białych i 3000 czarnych niewolników. Przy drzwiach pałacu odbywało straż 700 odźwiernych Tygrys (neka) pokryty był przecudnemi stokami a pałac wewnętrznie i zewnętrznie był wyłożony 12,000 kobiercami nieoszacowanéj wartości. W środku sali audyencyalnéj stało drzewo z szczerego złota o 18 gałęziach, na których kołysała się wielka liczba złotych dyamentami wysadzanych ptaków.

* **Nowomodny** handel niewolnikami, datuje się od dnia 8 sierpnia 1444 r., w którym to dniu kapitan Lanzerot w królestwie Algarwy, pierwszych murzynów zakupił; było ich 235. Niebawem zaczęli Hiszpanie przykład ten naśladować wskutek tego stało się Sewiła targiem na murzynów. Niecny ten handel przeszedł później do wyspy Madeiry, do wysp kanaryjskich i t. d.; do SS. Domingo (wyspy przy Ameryce) sprowadzono pierwszych murzynów 1510, a i do Kuby 1521 r. Po założeniu angielskich kolonii w Ameryce północnéj, przywiózł okręt holenderski do Jamestorn pierwszych 20 czarnych. Do francuzkich posiadłości sprowadzono ich 1650, a do Jujauy 1688 roku.

* **Trzęsienie ziemi.** Z Schottwald w Tyrolu donoszą: Dnia 23 b. m. o godz. 10-téj min. 45 rano obserwowano tu silne trzęsienie ziemi. W ciągu 10 sekund czuć się dało kilka wstrząśnień pionowych, mniéj lub więcéj gwałtownych, a następnie falowate drżenia postępowały w kierunku z zachodu na wschód. Domy trzeszczały w posadach swoich, zegary pospadały ze ścian, a tu i owdzie nawet szyby pospadały z okien. Niebo było zupełnie rozpogodzone, powietrze ciche. Równe silne wstrząśnienia obserwowano także w Tannheimie, gdzie mieszkańcy uciekli z domów. W okolicy tego miasta skut-

...ądaily

...Anglii, ...8 milionów ...ów marek.

...się w Rajonie ...ago należy także

...koryta Warty ma być w prze- ...2,000,000 m, jak się okazuje z me- ...go sejmowi pruskiemu.

...kolejowemu Fürstenau nad linią ...Grudziądz-Jabłonowo nadaną została od dnia 1 ...ze Lindenau i. Westpr. Kursujące na linii ...zatrzymywać się będą wedle potrzeby od dnia ...począwszy przy utworzonym w bliskości ...stenau nowym przystanku Fürstenau dla zabierania ...

* **Koleje** północno-amerykańskie walczyć muszą z trudnościami nieznanemi u nas, nie mówiąc już o olbrzymich odległościach i o małem zaludnieniu okolic, które przebiegają. Tak np. 17 Listopada pod Ossue nad brzegiem południowym jeziora Manituba przymarzł do szyn pociąg pospieszny drogi żelaznej Środkowej Oceanu Spokojnego, — jezioro bowiem z powodu gwałtownej burzy północno-zachodniej nagle wystąpiło z brzegów i zalało drogę, a woda zmarzła.

* **Nowy drogi kamień.** Nie dawno znaleziono w Północnej Karolinie nowy kamień ozdobny, szmaragdowo-zielonego koloru, odznaczający się świetnym blaskiem. Od imienia znalazcy, Hiddena, nazwano go hiddenitem. Jest on istotnie bardzo piękny i sprzedaje się niemal po takiej cenie jak dyament.

KORESPONDENCYE REDAKCYI.

Panu K. w R. R. Roczniki „Postępu Roln." z lat ubiegłych zostały wyczerpnięte.

— *Panu P. w Lwowie.* „Post. Roln." można i na pocztach galicyjskich zapisywać. Nic jednak łatwiejszego, jak w zwyczajnym liście załączyć guldeny, listy zawsze dochodzą.

— *Panu K.* Prace pańskie mogą być zamieszczone, lecz później. Drobnostki i rzeczy mało zajmujące obetniemy, gdyż chcemy dotykać rzeczy takich, które przynosić mogą pożytek i naukę, a im ta nauka krótsza i jaśniejsza tem dla gospodarza dogodniejsza.

— *Panu Z. w Poznaniu.* — Jeżeli posłowie nasi nie zajmią się *kwestyą kredytu dla właścicieli ziemskich,* celem zreformowania onegoż, nie wypełniają obowiązku tego, jakiego kraj po nich wymaga dziś jest czas największy, ... ministrom rolnictwa, których dotychczas ... gospodarka ekonomiczna staje się ... Europy. — Środki są ... wszystko, ... tylko zastanowienia głębszego, i co się dziś dzieje ... właściciele ziemscy ubożeją, ... obraża się w stadyum nędzy ... do Ameryki, są to skutki braku kredytu amortyzacyjnego i bezprocentowego.

Ceny targowe w Bytomiu dnia 4 lutego.			TOWAR					
			piękny		średni		pośled.	
Pszenica	100 kilogr.		21	30	19	[illegible]	17	[illegible]
Żyto	„	„	20	10	19	[illegible]	18	[illegible]
Jęczmień	„	„	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	60
Owies	„	„	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	14	—
Groch wrzący	„	„	18	—	17	—	16	60
Groch na paszę	„	„	16	50	11	50	15	—
Kartofle	„	„	—	—	—	—	—	—
Łubin żółty	„	„	10	60	9	60	9	—
Łubin niebieski	„	„	9	50	9	—	8	40
Rzepik zimowy	„	„	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	„	„	—	—	—	—	—	—
Wyka	„	„	15	—	14	50	14	—

Nakładca Stanisław Przyniczyński w Bytomiu (Beuthen O.-S.) Druk „Gazety Górnoszląskiéj" w Bytomiu (Beuthen O.-S.)